



Sygn. akt I UK 528/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...] o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 maja 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 kwietnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] odmówił J. R. prawa do emerytury górniczej.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zmienił powyższą

decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej od 11 marca 2013 r.

Powołując treść regulacji art. 50a ust. 1 i 2, art. 50b ustawy z dnia 17 grudnia 1999 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej ustawa emerytalna), Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem sporu pozostawało ustalenie, czy wnioskodawca legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej, gdyż organ rentowy do takiej pracy zaliczył mu jedynie 11 lat i 4 miesiące oraz czy legitymuje się wymaganym 15-letnim okresem pracy górniczej z art. 50c ust. 1, w tym zakresie ZUS uznał 9 lat, 1 miesiąc i 4 dni.

W zakresie pracy górniczej i równorzędnej wymaganej w wymiarze 25 lat, spornymi okresami w sprawie były okresy zatrudnienia w KWB „B.” od 18 kwietnia 1989 r. do 30 kwietnia 1992 r. i od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 r. na stanowisku operatora i kierowcy ciągnika „kirowiec”. Aby można było te okresy wliczyć do już uznanego przez organ rentowy stażu pracy, wnioskodawca musiał wykazać, że w tych okresach wykonywał prace wymienione w art. 50c ust. 1 pkt 4 - zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych - w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, wnioskodawca wykazał powyższe okoliczności. Charakter jego pracy odpowiadał bowiem stanowisku wymienionemu w załączniku nr 2 poz. 22 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określania niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8) - operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce. Niewątpliwie, pracując w głównej mierze na ciągniku „kirowiec”, ale i nie tylko, bo również na spycharkach i czyszczarkach, ubezpieczony wspomagał prace maszyn podstawowych, urządzeń KTZ, czasem nawet cały dzień pracując tylko we wkopie. Sąd, oceniając charakter pracy wnioskodawcy w tych okresach, kierował się przede wszystkim faktycznym zakresem czynności - potwierdzonym zeznaniami świadków, posiłkując się jedynie

- w zakresie pokrywającym się z zeznaniami świadków - charakterystyką pracy dokonaną przez sztygarów oddziałowych z uwagi, iż nie nadzorowali bezpośrednio pracy ubezpieczonego ani nawet pracy na ciągniku.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił też stanowiska organu rentowego, który do pracy górniczej nie zaliczył zatrudnienia wnioskodawcy w okresie od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r. oraz od 1 października 2004 r. do 14 stycznia 2007 r. - zaliczając te okresy w wymiarze półtorakrotnym. Wskazując na treść art. 50d ustawy emerytalnej, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wnioskodawca w spornym okresie pracował tylko w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn podstawowych, na spycharce, przy przemieszczaniu mas ziemnych w rejon zabierki, wykonując niwelację terenu, robót udostępniających i oczyszczających urobek, osiowaniu i poziomowaniu przenośników, przy obróbce studni, wykonywaniu rowów, rozluźnianiu gruntów, wymianie gruntów, przemieszczaniu na bieżąco niedobranych mas nakładowych. Wykonując te prace, podlegał sztygarowi oddziałowemu oddziału górniczego, o czym świadczy także dokument przeniesienia go w okresie od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r. na stanowisko operatora sprzętu technologicznego, jak również i zeznania współpracowników i bezpośredniego przełożonego z oddziału RS-1, który opracował charakterystykę pracy wnioskodawcy na spycharce w okresie po 1 października 2004 r. W tych okresach wnioskodawca wykonywał pracę odpowiadającą stanowisku wymienionemu w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., w dziale III, pkt 4 - operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce.

W konsekwencji, po uwzględnieniu spornych okresów pracy górniczej, w tym okresów pracy w wymiarze półtorakrotnym, Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony spełnił przesłankę 25 lat pracy górniczej i 15 lat pracy, o której mowa w art. 50c ust. 1 emerytalnej, a także spełnił pozostałe wymagane ustawą warunki.

W wyniku apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 24 maja 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach, uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym, powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie delegacji ustawowej z art. 50d ust. 3 ustawy

emerytalnej. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało wydane, obowiązuje nadal (z mocy art. 194 wskazanej ustawy) wykaz stanowisk zawarty w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Dokonana przez pracodawcę kwalifikacja zajmowanego przez pracownika stanowiska, jak i ewentualna zmiana tej kwalifikacji na podstawie protokołu komisji weryfikacyjnej, nie przesądza o zaliczeniu zatrudnienia na tymże stanowisku do pracy górniczej, w tym pracy kwalifikowanej w wymiarze półtorakrotnym. O uznaniu pracy za pracę górniczą, w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach, nie decyduje bowiem treść tych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika. W konsekwencji, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, ani rozporządzenie wykonawcze do ustawy, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia, nie mogą przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień, niż to uczynił ustawodawca.

Dla oceny zatem, czy wnioskodawca pracował na stanowisku uprawniającym do przeliczenia spornego okresu pracy w wymiarze półtorakrotnym, istotne znaczenie miał przede wszystkim rodzaj powierzanej mu pracy (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadnie Sąd Okręgowy uwzględnił sporny okres zatrudnienia ubezpieczonego, jako pracę przodkową, do której znajduje zastosowanie przelicznik 1,8. Sąd pierwszej instancji oparł się na zeznaniach świadków, które, w ocenie Sądu Apelacyjnego, są niedokładnie, nieprecyzyjne i w konsekwencji, nie mogą stanowić podstawy stanowczych ustaleń faktycznych w sprawie.

Z zeznań świadków wynika, że praca ubezpieczonego była wykonywana na terenie odkrywki i zwałowiska. Ubezpieczony pracował w całym układzie KTZ, łącznie przy przesuwaniu taśmociągu. Tymczasem przyjęcie ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych związanych z odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopaliny, jej transportem i transportem nadkładu, a nadto zwałowaniem nadkładu, a następnie rekultywacją wyrobisk i zwałowisk, (związane z pracą koparek,

spycharek, ładowarek, zwałowarek), nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej”, wynikającej z wykładni przepisów art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestionuje się zasadność rozszerzania samego pojęcia przodka wydobywczego, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, żeby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie.

Z tych przyczyn, brak było możliwości ustalenia, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał tylko pracę przodkową, o której mowa w art. 50d ustawy emerytalnej, skoro pracował na terenie całej odkrywki i wykonywał głównie prace poza przodkiem. Bez zaliczenia pracy przodkowej ze spornego okresu, ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym stażem, stosownie do treści art. 50a ustawy emerytalnej.

Wnioskodawca zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie: art. 50a oraz 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50b oraz art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, w ślad za organem rentowym, że przedmiotem sporu jest praca przodkowa wnioskodawcy w okresie od 18 kwietnia 1989 r. do 30 kwietnia 1992 r. i od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 r. na stanowisku kierowcy ciągnika „kirowiec”, ale również operatora spycharki, czyszczarki, w sytuacji gdy z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika, iż okres ten został zaliczony jako praca górnicza, o której mowa w art. 50c ustawy o emerytalnej, a nie praca górnicza kwalifikowana, o której mowa w art. 50d. Do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym Sąd pierwszej instancji zaliczył natomiast prawidłowo okres od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r. oraz od 1 października 2004 r. do 14 stycznia 2007 r. na stanowisku operatora spycharki, w którym ubezpieczony pracował wyłącznie na spycharce, a ten okres nie był kwestionowany przez organ rentowy. W zaistniałej sytuacji, wbrew rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego, skarżący spełniał wymogi wynikające z art. 50a emerytalnej do nabycia prawa do emerytury górniczej - legitymował się 25 letnim stażem pracy górniczej (25 lat i 13 dni przy uwzględnieniu spornego okresu wskazanego przez ZUS jako pracy górniczej, o której mowa w art. 50c).

Skarżący zarzucił też naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 382 k.p.c., 386 § 1 k.p.c., 385 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., przez uwzględnienie apelacji organu rentowego, pomimo że była ona bezzasadna a także art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący, niepozwalający na prześledzenie toku rozumowania Sądu Apelacyjnego oraz przesłanek, które spowodowały uwzględnienie apelacji organu rentowego, pomimo że zarzuty apelacyjne były oczywiście chybione.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o jej o oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, za pracę górniczą uważa się, między innymi, zatrudnienie na odkrywce węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Z tej ustawowej definicji pracy górniczej jasno wynika, że w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 nie każda praca na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą, nawet jeżeli została wymieniona w załączniku nr 2 do rozporządzenia, stanowiącym wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Praca wykonywana na stanowisku wymienionym w tym wykazie stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej tylko wówczas, gdy odpowiada rodzajowi pracy określonemu w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy. Nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. zostało wydane na podstawie delegacji z art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz.U. Nr 5, poz. 32 ze zm.), uprawniającej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do określenia stanowisk pracy, między innymi w kopalniach węgla brunatnego, na których

zatrudnienie uważa się za pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. Rozporządzenie to zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej wyłącznie w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że § 2 rozporządzenia - w zakresie, w jakim uznaje za pracę górniczą w kopalniach węgla brunatnego okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia - utracił moc. W aktualnym stanie prawnym o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie może zatem decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca. Stanowisko to należy uznać za utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/10, LEX nr 601991; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314; z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Niewątpliwe też ustawodawca nakazuje odróżniać pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) oraz pracę górniczą, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy).

W przedmiotowej sprawie sporny był zarówno okres pracy górniczej wnioskodawcy w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, jak i pracy górniczej „przodkowej” w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Spełnienie przez wnioskodawcę prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50a ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej zależy od konkretnych ustaleń faktycznych,

z których będzie wynikało, czy ma on wystarczający okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej - 25 lat, w tym 10-letni (w przypadku ukończenia 55 lat) lub 15-letni (w przypadku ukończenia 50 lat) okres pracy górniczej bez zastosowania półtorakrotnego przelicznika w przypadku pracy „przodkowej”, czy też z jego zastosowaniem.

Błędnie zatem Sąd Apelacyjny sprowadził spór jedynie do pracy „przodkowej” (art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej), o czym świadczy stwierdzenie, że: „bezzasadnie Sąd Okręgowy uwzględnił sporny okres zatrudnienia ubezpieczonego, jako pracę przodkową, do której znajduje zastosowanie przelicznik 1,8” oraz przedstawiona ocena prawna odnosząca się wyłącznie do tego aspektu. Tymczasem, kwestia tego rodzaju kwalifikowanej pracy górniczej może w ogóle nie mieć przesadzającego znaczenia, jeśli okazałoby się, że wnioskodawca legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej, bez zastosowania półtorakrotnego przelicznika, na co wskazuje się w skardze kasacyjnej.

Tym samym uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 50a oraz 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50b oraz art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 122981; z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216; z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524).

Wskazać też trzeba, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (a w stosunku do orzeczenia sądu drugiej instancji - art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki z dnia 27 czerwca

2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 2009730; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX 109420, a także postanowienia z dnia 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX 78271 oraz z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, LEX 54382).

Artykuł 328 § 2 k.p.c. pełni funkcję sprawozdawczą względem procesów decyzyjnych podjętych przez sąd wcześniej. Uzasadnienie wyroku powinno zawierać, po pierwsze, wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, na którą składa się: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a po drugie, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wydając zaskarżony wyrok, Sąd Apelacyjny nawet w zakresie kwestii pracy „przodkowej” nie przeprowadził oceny dowodów w sposób odpowiadający wskazanym powyżej warunkom, stwierdzając ogólnie, że zeznania świadków, które legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, są niedokładnie, nieprecyzyjne i w konsekwencji, nie mogą stanowić podstawy stanowczych ustaleń faktycznych w sprawie, a w ocenie Sądu drugiej instancji, z dowodów tych wynika, że praca wnioskodawcy była wykonywana na terenie odkrywki i zwałowiska („w całym układzie KTZ, łącznie przy przesuwaniu taśmociągu”). Zatem i w ten sposób, uchylając się od opisanie sposobu oceny dowodów, Sąd Apelacyjny naruszył art. 328 § 2 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.